

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Kaliska 26 I piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dni powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 centów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Cena ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 40 hal.
Nekrologia 40 halery, drobne za wyraz 6 halery, najmniejsze ogłoszenie 60 halery.

Zjazd obywatelski w Piotrkowie

Z inicjatywy Centralizacji Ligi Państwowości Polskiej odbył się dnia 17 września 1916 roku w Piotrkowie Zjazd przedstawicieli organizacji L. P. P. w Królestwie, oraz szeregu osób, stojących poza organizacją L. P. P., w tej liczbie delegatów różnych zrzeszeń, pragnących się zapoznać z programem i działalnością Ligi.

W zjeździe uczestniczyło sto kilkadziesiąt osób, przedstawicieli inteligencji miejscowej, ziemiaństwa i włościan.

Z Warszawy przybyli między innymi drugi burmistrz p. Zygmunt Chmielewski, prof. Marjan Grotowski, Dr. Radziwiłłowicz, p. Iza Moszczeńska, Dr. Stefan Dziewulski, red. Simon, Dr. Jan Szumło, inż. Ponikowski, Dr. Ludwik Zieliński, red. L. Abramowicz, inż. Jan Grabowski, Karol Stawicki (vice-prezes T-wa Dobr.), z Łodzi Dr. Szterling, Dr. Tomaszewski, prof. St. Garlicki, S. Litauer, inż. Aug. Fuhelm, Dr. Zdzisław Mierzyński, p. Czesław Wojciechowski, Dr. Zofja Garlicka, Dr. Tomaszewska, z Lublina p. Gintowt, red. Daniel Śliwicki, Zygmunt Sobieszczanski z Węglisz Lubelskich, z Kalisza ceniony historyk mec. J. Dąbrowski, Dr. Bronisław Koszutski, z Sieradzkiego p. Koberzycki, z Częstochowy prof. Januszajtis, p. F. Dobrucki, p. Stanisław Rogowski, z Kieleckiego inż. Kossuth i p. Joachim Hempel, z Olkusza p. Jan Osmołowski, inż. Minkiewicz, z Jędrzejowa burmistrz Krawczyński, z Dąbrowy Dr. Piwowar, inż. Kozłowski, inż. Dębski, red. M. Janik, z Kutna inż. Błędownski, ze Starachowic p. Konrad Popielewski, z Szczercowa p. Dyamentowski, z Radomskiego p. Epslein, redaktor Fr. Dutkiewicz, p. Michał Bagniewski, p. Leon Lemiewski—dalej przybyli włościanie z lubelskiego i radomskiego, ziemianie z Kujaw, z Mazowsza, Sandomierskiego, Chełmszczyzny. Z ziemi piotrkowskiej przybyli pp. Sokółowski z Gościnnej, Zakrzewski z Rozpry, Łuszczewski z Kociołek, Trepka z Ogrodzonej, Bem, Pacuła z Koła, dyrektor Eisenberg z Bugaja L. Kulczycki, F. Salski i i., z Piotrkowa zauważyliśmy na sali pp. Rudnickiego, Jasińskiego, Nenckiego, Witanowskiego, St. Chrzanowskiego, inż. St. Mazurowskiego, W. Mystkowskiego, M. Lewitta, A. Pajewskiego, Wl. Otto, Łupińskiego, Bol. Nowickiego, prez. Bielnickiego, inż. Pętkowskiego, Balcerskiego, Opiżewskiego, Kuczewskiego, d-ra Kobosa, Kepińskiego, Szustra, Pruszyńskiego, Landsberga, Giegużyńskiego, red. Kowalskiego i t. d.

Obrady poranne

Zjazd rozpoczął swoje obrady o godz. 11 rano przy wypełnionej sali.

Zgromadzonych powitał w imieniu piotrkowskiej organizacji L. P. P. mecenas K.

Rudnicki, kończąc swe przemówienie wezwaniem do uczczenia przez powstanie poległych i walczących w szeregach Legionów Polskich.

Do przewodniczenia obradom Zjazd powołał p. Zygmunta Chmielewskiego, burmistrza stol. m. Warszawy, na asesorów pp. mec. Józefa Dąbrowskiego z Kalisza, prof. St. Garlickiego z Łodzi, prof. K. Januszajtisa z Częstochowy, inż. J. Kozłowskiego z Dąbrowy, wójta J. Kucharskiego z Brydzewic w Lubelskiem, mec. K. Rudnickiego z Piotrkowa, b. posła do Dumy J. Ostrowskiego ze Smardzewic w Opoczyńskim oraz sędziego W. Sokółowskiego z Gościnnej w Piotrkowskiem. Sekretarjat Zjazdu powierzono pp. red. D. Śliwickiemu z Lublina, i St. Litauerowi z Łodzi.

Pierwszy referat pod tytułem „Stanowisko polityczne L. P. P.” wygłosił prof. M. Grotowski z Warszawy. Referent w świetnym przemówieniu uzasadnił konieczność frontu antyrosyjskiego, potrzebę stworzenia państwa polskiego i przedstawił w sposób wyczerpujący program i metody działania L. P. P. od chwili jej powstania w r. 1914 do czasów ostatnich podkreślając jej realne pojmowanie obowiązków wobec państwowości polskich, polegających przedewszystkiem na tem, że każdy powstający ośrodek państwowotwórczy, każdą instytucję obywatelską pracującą dla przyspieszenia i realizowania państwa polskiego popiera czynną, faktyczną pomocą. Doskonale przemówienie prof. Grotowskiego przerywano często hucznymi oklaskami.

Rezolucja

Następnie redaktor Gustaw Simon z Warszawy motywował rezolucję, którą po ożywionej dyskusji przyjęto jednomyślnie:

Rezolucja brzmi:
„Niezlomna wola Narodu Polskiego stwierdzona wielokrotnie w dobie obecnej wojny i dobrowolną ofiarą krwi Legionów Polskich uświęcona, zmierzająca do odzyskania warunków normalnego rozwoju sił własnych, urzeczywistniona być może jedynie przez bezwzględne usunięcie panowania rosyjskiego z ziem polskich i utworzenie Państwa Polskiego silnego politycznie, terytorjalnie i gospodarczo.

Państwo Polskie, stanowiąc będzie wśród państw Europy środkowej niezwykłą zaporę wszelkich prób odwetowych ze strony Rosji oraz zrealizuje niezbędny warunek równowagi politycznej Europy.

Proklamowanie Państwa Polskiego,

uważa Zjazd za cel godny największych ofiar

narodu i wzywa całe społeczeństwo do ujawnienia swych dążeń w tym kierunku.

W przekonaniu, że pomyślnie rozwiązanie kwestji polskiej uskuteczni się jedynie wówczas, jeśli współdziałać przy niem będą przedstawiciele narodu polskiego. Zjazd uważa za konieczne podjęcie kroków urzędu państw centralnych, aby przedstawiciele Polski uczestniczyli w układach i decyzjach, które stanowią będą o formie przyszłej państwowości polskiej. Głęboko przeświadczeni, iż zasady i cele powyższe są wyrazem dążeń olbrzymiej większości uświadomionego politycznie społeczeństwa polskiego, uczestnicy Zjazdu wzywają powołanych tego społeczeństwa przedstawicieli do zjednoczenia wszystkich wysiłków na drodze do osiągnięcia wspólnego, przez cały naród polski upragnionego celu.

Uzupełnieniem pierwszego punktu porządku dziennego był referat informacyjny red. Abramowicza z Warszawy o stosunku L. P. P. do innych kierunków politycznych.

Obrady popołudniowe

Poczem nastąpiła w obradach zjazdu przerwa obiadowa. Po południu zaraz po rozpoczęciu obrad zaszedł incydent wysoce charakterystyczny dla metod działania politycznego pewnych grup. Mianowicie jeden z przeciwników Ligi Państwowości Polskiej, który przypadkowo przyszedł w posiadanie zaproszenia na zjazd, zabrał głos i zaprotestował przeciw ustępowi regulaminu zjazdu, opiewającemu, że prawo głosu mają na zjeździe tylko członkowie L. P. P. oraz zaproszeni goście o ile nie należą do innych stronnictw czy grup politycznych.

To zastrzeżenie wydało się protestującemu... „nieprzyzwoitem” i zaznaczył, że jeśli zaproszenia dostały się raz do rąk choćby przeciwników politycznych L. P. P. i jeśli osoby te poniosły koszty przyjazdu to należy im obecnie prawa głosu udzielić.

Rozumowanie to nie wytrzymuje oczywiście krytyki. Jeśli bowiem ktoś z przeciwników politycznych L. P. P. dostał przypadkowo zaproszenie na zjazd to same nazwiska zapraszających osób, znanych w całej Polsce ze swych przekonań politycznych, gdyż jawnie a nie konspiracyjnie je wyznają, ponczyć mogły i powinny odnośnego pana, że tylko przypadkiem, przez pomyłkę takie zaproszenie otrzymał. W takich zaś wypadkach człowiek na prawdę a nie w cudzysłowach tylko przyzwicie postępujący nie korzysta z zaproszenia, jako skierowanego widocznie nie do jego osoby. Bo w jakimże celu miałby jechać na zgromadzenie, któ-

rego uchwały go nie obowiązują? Chyba, by je zakłócić czy rozbić. W chwili zaś obecnej, zbyt poważnej, podobne wiecowe praktyki tylko z potępieniem spotkać się mogą.

Ponadto trzeba nadmienić, że na samym początku zjazdu przewodniczący p. Chmielewski zaznaczył, że zjazd ten nie został zwołany dla czczej dyskusji, ale jako poważny warsztat pracy politycznej, dla powzięcia realnych uchwał i rezolucji. Nie uzurpuje zaś sobie prawa do reprezentowania całego społeczeństwa, jak to niewłaściwie weszło obecnie w metodę u innych stronnictw, lecz ma być głosem pewnej konkretnej grupy politycznej i obywateli z nią się solidaryzujących.

I dalej jeszcze nadmienić trzeba, że mimo to prezydium Zjazdu na obradach rannych dopuściło bezładnych trudności do głosu członka innego obozu, który kilkakrotnie zabierał głos i swobodnie rozwijał swój talent oratorski co prawda bez oczekiwanego przez siebie rezultatu. I zdaje się, że ta właśnie daremność wysiłków skłoniła jego towarzysza do założenia na początku obrad popołudniowych protestu przeciw ustępowi regulaminu a nie przeciw faktycznemu stanowi rzeczy, skoro faktycznie swoboda słowa nawet wbrew regulaminowi przez prezydium i zjazd nie została naruszona. Protest zatem był tylko pompatycznym manewrem, kryjącym pod szumną formą błahości rzeczywistą racji i bezpodstawną zarzutów.

Gdyśny już tyle poważnych słów poświęcili owemu bez znaczenia zresztą epizodowi, wspomnieć można także i o humorystycznej jego stronie. Oto protestujący imieniem „grupy” zaznaczył w końcu swego przemówienia, że on i jego towarzysze „nie chcą być tłumem statystów, obecnością swoją przydających wagi Zjazdowi”. Poczem „tłum statystów” w liczbie 4 opuścił salę. Po chwili zaś dwu secesjonistów wróciło. Protest zaś złożony do prezydium podpisało ogółem trzech, z których jednak pod koniec Zjazdu jeden cofnął podpis.

Opowiedzenie się Zjazdu za werbunkiem do Legionów

Po zajęciu tem przystąpiono do obrad nad stosunkiem społeczeństwa Królestwa Polskiego do Legionów. Referat w tej sprawie wygłosił dr. R. Radziwiłłowicz z Warszawy, proponując w końcu Zjazdowi zasadniczą uchwałę. Przed rozpoczęciem dyskusji prezydium zaprosiło pułk. Wl. Sikorskiego, Szefa Departamentu Wojskowego NKN dla udzielenia faktycznych informacji. W odpowiedzi na szereg zapytań ze strony uczestników Zjazdu

pułk. Sikorski w dłuższym przemówieniu dał pełny obraz celów i charakteru Legionów, ich stanu obecnego i najważniejszych zagadnień, związanych z ich istnieniem i dalszym rozwojem. Również złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Departamentu Wojskowego. Całe świetne pod względem rzeczowych argumentów i formy przemówienie było często przerywane oklaskami, a po zakończeniu zebrani urządzili gorącą owację pułk. Sikorskiemu i obecnym na galerji sali legionistom.

Wywiązała się niezmiernie ożywiona dyskusja w której bez wyjątku wszyscy mówcy opowiadali się za podtrzymaniem Legionów. Głos zabierali pp. Kobiernicki, Kossuth, Rudnicki, Jasiński, Moszczeńska, Dąbrowski, Zieliński i i. W wyniku dyskusji wszystkimi głosami przeciw dwóm, nie zgadzającym się na pewne ustępy rezolucji, oraz przy sześciu wstrzymujących się od głosowania, przyjęto w całości tekst, proponowany przez dra Radziwiłłowicza, w następującem brzmieniu:

1. „W Legionach polskich, walczących w obecnej wojnie przeciw Rosji, widzimy nie tylko głośny i wymowny protest przeciw panowaniu rządu rosyjskiego w Polsce nie tylko wcielenie najpiękniejszych tradycji naszych bojów o Niepodległość, ale akt woli twórczej narodu, przystępującego do budowy własnego państwa. Prawdziwie niepodległym może być tylko państwo silne, takie, którego godności, całości i bezpieczeństwa strzeże wojsko, gotowe do ostatniej kropli krwi bronić Ojczyzny. Dążąc do bytu państwowego, postanawiamy najgorętszem poparciem otoczyć Legiony polskie jako związek polskiej siły zbrojnej i chronić je od wszelkiego, co groziłoby ich rozwojowi i całości, bądź przez zewnętrzny napór, bądź przez rozkład wewnętrzny.

Istnienie Legionów polskich i zasłużoną ich sławę wojenną poczytując za najcenniejszy czynnik polityczny w sprawie polskiej w obecnym epokowym przełomie, zachowanie zaś je dynych polskich kadr wojskowych za nieodzowne dla odbudowy wojska polskiego, Zjazd opowiada się za werbunkiem, prowadzonym przez Departament Wojskowy NKN na ziemiach Królestwa Polskiego, udzielając mu swego poparcia.

II. Rozumiejąc, że armję polską organizować może jedynie rząd polski, Zjazd domaga się, ze względu na wewnętrzny stan Legionów i ich dalszy rozwój, od odpowiednich czynników, by dołożyły wszelkich starań celem szybkiego uzyskania od c. i k. Naczelną Komendy Armji dalszych narodowych i organizacyjnych koncesji dla Legionów polskich, oraz uznania ich przez obydwa państwa centralne za jedyną podstawę dla wszelkiej inicjatywy w kierunku rozwinięcia na szerszą skalę sił militarnych Królestwa.

III. Wyrażając Departamentowi Wojskowemu i jego obecnemu kierownictwu zaufanie, Zjazd uznaje potrzebę jego legiowej na terenie Królestwa działalności, aż do chwili powołania do życia czynników rządowych polskich“.

W sprawie samorządu miejskiego

Bezpośrednio po uchwale poprzedniej weszła na obrady zjazdu, jako wniosek nieobjęty porządkiem dziennym — rezolucja postawiona przez mecenasa K. Rudnickiego w sprawie nadchodzących wyborów do samorządnych rad miejskich w Królestwie. Rezolucja ta nie wywołała dyskusji lecz aplauzem jednomyślnym przyjęta została: Brzmi ona:

„Zjazd obywatelski, zwołany w Piotrkowie w dniu 17 września 1916 roku,

uchwała, że przeprowadzenie wyborów do instytucji samorządowych w 38 miastach Królestwa Polskiego, objętych prawem, wydanem przez Naczelną Komendę Armji austro-węgierskiej z dnia 18-go sierpnia 1916 roku, winno odbywać się pod hasłem politycznym

Polski; hasła zaś gospodarcze winny uwzględniać interesy najszerszych warstw ludności“.

W sprawie Ligi kobiet Pogotowia Wojennego

Również uchwalono, wyłoniony w trakcie dyskusji nad stosunkiem do Legionów, wniosek zbiorowy w sprawie Ligi kobiet P. W. Rezolucja tu brzmi:

„Ponieważ istotnem zadaniem i celem powstania i istnienia Ligi kobiet Pogotowia Wojennego było i jest przychodzenie z pomocą żołnierzowi polskiemu walczącemu w polu i ponieważ wobec tego L. K. P. W. powinna stać zdaleka od wszelkich waśni partyjnych i przemijających prądów, zebrani na Zjeździe w Piotrkowie obywatele Królestwa Polskiego z ubolewaniem konstatają rozłam, jaki w ostatnich czasach wynikł w jej łonie i wzywają ją do ścisłego przestrzegania istotnego swego programu i kroczenia nadal drogą dotychczasowych prac i wysiłków, których doniosłość i użyteczność zebrani podnoszą z uznaniem“.

W czasie dyskusji mowców przemawiających za pozapartyjnością Ligi kobiet oklaskiwała zgodnie cała sala.

Sprawa Instytutu Polskiego w Szwajcarii

Z kolei wstąpił na mównicę referent czwartego punktu porządku dziennego ceniony prawnik warszawski mecenas Stefan Dziewulski i referował na podstawie przez siebie i towarzyszy zbadanej nauce sytuacji o stosunkach i pracach polityczno-informacyjnych zagranicą. Wskazał na wielkie zainteresowanie się sprawą polską w szerszych państwach prowadzących wojnę i konieczność pracy informacyjnej w tym względzie ze strony polskiego społeczeństwa, przebywającego w kraju. Terenem, na którym działacze polscy, pozostający w ścisłym porozumieniu z krajem najwięcej zdziałać mogą jest Szwajcarya, gdzie znajduje się obecnie szereg wybitnych osobistości polskich. Działaczom tym trzeba jednak dostarczyć jak najwięcej materiału, gdyż w Szwajcarii brak tego daje się odczuwać piszącym i informatorom dotkliwie. Brak ten usunąć ma założenie Instytutu Polskiego. (Omówienie tej wielce pożytecznej instytucji odkładamy na później, chcemy jej bowiem poświęcić jak najwięcej miejsca. *Red.*) Przedstawiony przez referenta projekt Instytutu Polskiego w Szwajcarii zdobył jednomyślnie poparcie uczestników Zjazdu, które znalazło swój wyraz w uchwale zalecającej tworzenie w ważniejszych ośrodkach prowincjonalnych Komisji, współdziałających z Głównym Komitetem Warszawskim. Na miejscu została zorganizowana Komisja piotrkowska.

Do komisji weszli pp. Sokółowski, Rudnicki, Witanowski, Pruszyński, Roziecki, Neneki, Fr. Kempniński i M. Szuster.

Organizacja przedstawicielstwa narodowego

Końcowy referat na powyższy temat wygłosił mecenas J. Dąbrowski z Kalisza, który uzasadniał w jednym przemówieniu następującą rezolucję:

„Wychodząc z założenia, że rzeczywistnienie hasła

łącającego cały naród w jeden zwarty obóz, przez powołanie do życia polskiej organizacji państwowej, Zjazd za wytyczne polityki narodowej na dzisiejszą chwilę uznaje następujące zasady:

Prace nad wskrzeszeniem własnego państwa winny być kierowane przez zorganizowaną wolę narodu —

obrona państwa musi spoczywać w ręku zorganizowanej siły narodu —

Źródłem rządu i twórcą armji może być jedynie powstały na zasadzie ogólnych wyborów —

Zjazd uważa za konieczne zrzeszenie się jak najszerszych warstw ludności pod hasłem zwołania do Warszawy nadzwyczajnego Sejmu Polskiego, który przystąpi do organizowania państwowego życia narodu“.

Mec. Dziewulski objaśnił, że rezolucję powyższą uważać należy nie jako postulat bezwzględny, ale jako jeden z środków realizowania hasła niepodległościowych i nawoływał, by w ogóle w akcji politycznej konkretyzować postulaty, ujmować je w formę określoną, nie zaś gubić się w ogólnikach.

Telegramy

Po wyczerpaniu powyższego porządku dziennego, Zjazd upoważnił Prezydium do zakomunikowania przyjętych rezolucji miarodajnym czynnikom politycznym i wysłania następujących telegramów:

Do Prezydium Naczeln. Komitetu Narodowego

„Zjazd obywatelski, zwołany przez L.P.P. w Piotrkowie d. 17 września 1916 r., przesyłając Naczelnemu Komitetowi Narodowemu swoje uchwały, zwraca się doń jednocześnie z wyrażeniem wysokiego uznania za dotychczasową, nieustrudzoną a dla sprawy polskiej doniosłą działalność, zmierzającą do wskrzeszenia w wyniku wojny obecnej Państwa Polskiego, w szczególności zaś za zorganizowanie i polityczne kierownictwo Legionami Polskimi, będącymi najsilniejszym przejawem niezłomnej woli narodu do odbudowania własnego państwa, realnym zawiązkiem armji polskiej, oraz żywym symbolem łączności dwu naszych dzielnic — Królestwa i Galicji“.

Do Komendy Legionów Polskich i do brygadiera Piłsudskiego

(W jednakowem brzmieniu)

„Zjazd obywatelski, zwołany przez L.P.P. w Piotrkowie dnia 17 września 1916 roku, uznając Legiony Polskie za najwybitniejszy dotąd przejaw niezłomnej woli narodu, dążącego do odbudowania państwa własnego, składa hołd wodzom i żołnierzom polskim, walczącym za wolność Ojczyzny.

Widząc w Legionach jedyne kadry wojskowe polskie, Zjazd wyraża najgłębsze przekonanie, iż zjednoczone wysiłki całego narodu zachowują je w całej pełni dla rzeczywistnienia wielkiego celu: wskrzeszenia Państwa Polskiego i Armji Polskiej“.

Do Prezydenta Parlamentu Węgierskiego.

„Prezydium Zjazdu Obywateli z różnych stron Polski zwołanego przez Ligę Państwowości Polskiej do Piotrkowa w dniu 17. września 1916 roku, przesyła na ręce Waszej Ekscelencji wyrazy wdzięczności za wspaniałą samorzną akcję narodu węgierskiego, która się wyraziła w uchwałach Komitetów, popartych przez oświadczenia wybitnych polityków z trybuny Sejmu w Budapeszcie. Walki karpaccie Legionów potwierdziły raz jeszcze tradycyjne uczucia przyjaźni i braterstwa broni, łączące naród węgierski i polski. Te związki staną się rekojmnią dalszego ścisłego współdziałania, gdy koleje losu pozwolą polakom na rzeczywistnienie ich dążeń do wskrzeszenia własnego państwa.“

Zjazd zakończył przewodniczący p. Chmielewski przemówieniem, stwierdzającym powa-

żnytwórczy przebieg obrad i wzniosły podjęty z zapalem przez zgromadzonych okrzyk na cześć Legionów i Wolnej Ojczyzny.

Brak miejsca nie pozwala nam w dzisiejszym numerze na omówienie doniosłego znaczenia Zjazdu. Nie omieszkamy jednak w najbliższym numerze tem się zająć. Tu zaś stwierdzić musimy, że był to zjazd niezwykle poważny, a przebieg obrad i wysoki poziom dyskusji dowiodły tego niezbicie.

Szwecja a koalicja

Sztokholm. (TBK) Wspólna nota mocarstw koalicji wystosowana do Szwecji zaznacza, że rząd szwedzki w swoich zarządzeniach co do ochrony wybrzeży czyni różnicę między łodziami podwodnymi handlowymi, a łodziami podwodnymi wojennymi, i łodziami podwodnym handlowym pozwala krażyć na wodach podległych zwierzchności szwedzkiej. Nota podkreśla następnie, że niemieckie okręty handlowe mają dostęp zarówno do wybrzeży wschodnich, jak i zachodnich Szwecji, natomiast sojuszników koalicji przedzielono na morzu Bałtyckiem ścianą tak, że okręty handlowe sojuszników, leżące w portach rosyjskich, mają dostęp tylko do wybrzeży wschodnich Szwecji, inne zaś okręty handlowe sojuszników, dotrzeć mogą tylko do wybrzeży zachodnich. Poza tem rząd szwedzki unika wszelkiej ewentualności, by nie dać siłom zbrojnym niemieckim powodu do pojawienia się na wodach szwedzkich. Między zachowaniem się rządu szwedzkiego wobec jednej strony wojnącej a zachowaniem się jego wobec drugiej strony istnieje wyraźna różnica, która nie da się pogodzić ze zobowiązaniami lojalnej objektywnej neutralności. Rządy mocarstw koalicji ubolewają żywo, że muszą fakt ten stwierdzić.

Szwedzki minister spraw zagranicznych wystosował na tę notę w dniu 9 b. m. odpowiedź, w której stwierdza, że rząd szwedzki nie może się wdawać w dyskusję co do szczerości i obiektywności swojej neutralności, której przestrzegat ściśle podczas całej wojny i musi wskazać na to, że wszelkie wymówki tego rodzaju są z gruntu fałszywe, ponieważ opierają się na zmyślonych faktach.

Wydane przez rząd szwedzki zarządzenia może wydają się zbyt szczerymi wobec ponownych zapewnień, że neutralny szwedzki obszar morski będzie jak najściślej przestrzegany, ale bez wątpienia rządowi szwedzkiemu wyłączenie przysługuje prawo osądzenia, jakich środków prawnych ma użyć, by bronić swoich praw i by wypełnić swoje zobowiązania.

Nowy gabinet grecki

Genewa (w. wł.) Z Aten donoszą: Po ustąpieniu premiera Zaimisa stanowisko jego zajął Calogeropoulos, który równocześnie objął oprócz przewodnictwa tekę wojny i skarbu, Rufos spraw wewnętrznych, Carapanos spraw zagranicznych, Bokotopoulos sprawiedliwości, Canaris oświaty, Coftanglon kolei i Bassion spraw ekonomicznych.

Nowy gabinet zajmie stanowisko neutralności, ściśle przyjaźnej koalicji.

Ruch rewolucyjny w Grecji

Lugano (w. wł.) Pisma wioskie donoszą z Salonik: Pewien bardzo wpływowy członek komitetu obrony narodowej zakomunikował sprawodawcy, że jeżeli Grecja po upadku gabinetu Zaimisa nie pociągnie do walki u boku czwóporozumienia, to komitet narodowy oderwie od Grecji Macedonję grecką, oraz wyspy Chios, Lesbos, Samos, Kreta i inne. Terytorja te zostaną proklamowane jako państwo niezależne a Venizelos obejmie ster rządu autonomicznego.

Ofensywa koalicji w Macedonji

Berlin Urzędowe Biuro Wolffa donosi: Podczas gdy cała prasa francuska cofnięcie frontu bułgarskiego w Macedonji wystawia jako wielki sukces czwóporozumienia, Herve w „Victoire“ pisze, co następuje: Pomimo pomyślnego zwrotu w ofensywie ni należy wyobrażać sobie, że obecnie front bułgarski da się sforsować w ciągu ośmiu